

# RPS/DJ Zel, Big Fejm / Jak Zły Szelaąg

Sława – zdradliwą dziwką  
Potrafi dobrze dymać  
Najpierw metodycznie pożre by następnie cię wyrzygać  
Kapryśna dama, która często zmienia nastrój  
Na początku full roboty  
A za jakiś czas już zastój  
Lepiej z fejmem bastuj  
Nie wierz temu babsku  
Ciężko będzie się wydostać gdy już znajdziesz się w potrzasku  
To czarna wdowa  
Ma czarna listę swych ofiar  
Wpadniesz w sieć  
Nie usłyszą krzyku  
Twój prywatny kosztłmar  
Tak dojdiesz do grona poczwar Moczymorda z bagien  
Czarna owca, błagier  
Jesteś tych moczarów panem  
Wybierasz styl życia, którym gardziłeś od lat  
Do głowy by ci nie przyszło by zbudować taki świat  
Samemu sobie katem, lecisz z tematem  
Z nienawiścią w oczach chcesz wyjechać cały świat  
Żaden patent, kara za błędy  
Zero strategii  
Zatem wróćmy do pierwszej lekcji  
Nie podawaj ręki  
Dotyk ciepły, nawet gorący  
I niechący poparzyła cię  
uśpiła, uścisk mocny  
Który to już raz zrobiłeś z siebie szmatę  
Wysmarkując pod prysznicem resztę tematu na klatę

DDA to twój wróg, ale też przyjaciel  
Kochasz sławę  
A sława raczej najgorszą z kochanek  
Kiedy w końcu przyznasz ze tve Zycie to oszustwo?  
Weź sobie przypomnij pierwsza próbę samobójczą

DDA dobrze jest choć czasem bywa trudno  
Bog day, big fame  
Nie zadawaj się z kurw\*!